

Marcin Świerk

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 30 marca 2005 r., WA 4

Palestra 50/11-12(575-576), 270-274

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 30 marca 2005 r.

WA 4/05¹

Teza glosowanego wyroku brzmi:

Sam fakt, że oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyzna się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a uczyni to dopiero na rozprawie głównej nie stoi na przeszkodzie uznania przez sąd, iż „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” w rozumieniu art. 387 § 2 k.p.k.

Glosowane orzeczenie zapadło na gruncie następującego stanu faktycznego:

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z 11 stycznia 2005 r. płk rez. Zdzisław K. w uwzględnieniu wniosku złożonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. został uznany za winnego popełnienia trzech przestępstw. W miejsce kar jednostkowych orzeczono wobec niego karę łączną pozbawienia wolności i karę łączną grzywny, przy czym wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono.

Wyrok został zakwestionowany przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił m.in. „naruszenie przepisów postępowania przez błędne zastosowanie art. 387 § 1 i 2 k.p.k., wydając wyrok bez przeprowadzenia rozprawy, mimo że oskarżony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznawał się do popełnienia zarzuczanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, które niczym nie zostały odparte...”

Sąd Najwyższy, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok, słusznie zwrócił uwagę na to m.in., że wbrew twierdzeniu obrońcy rozprawa została przeprowadzona, tyle tylko, że postępowanie dowodowe przeprowadzono częściowo. Dalej stwierdził, że „oskarżony istotnie w postępowaniu przygotowawczym **nie przyznawał się do winy** (niekiedy odmawiał wyjaśnień) i taką postawę procesową gwarantuje mu pra-

¹ OSNKW 2005, z. 7–8, poz. 65.

wo do obrony. Oskarżony ma także prawo do zmiany stanowiska i przyznania się do winy. Podkreślić trzeba, że **nieprzyznanie się** oskarżonego **do popełnienia zarzucanych mu czynów** (...) nie zostało określone w art. 387 k.p.k. jako przesłanka negatywna do uwzględnienia wniosku przewidzianego w tym przepisie. Tak więc, gdy oskarżony na rozprawie zmienia swoje stanowisko, przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, a następnie sam składa wniosek w trybie art. 387 § 1 k.p.k., zachodzą formalne warunki do zastosowania tej instytucji².

Wyekspozowana teza, jako trafna, zasługuje na akceptację. Wymaga jednak szerszego uzasadnienia i uzupełnienia.

Wpierw zauważyć jednak należy, że Sąd Najwyższy utożsamia najwyraźniej przyznanie się do winy z przyznaniem się do popełnienia czynu. Stanowisko to uznać należy, z praktycznego punktu widzenia, za prawidłowe. Nie wchodząc w spór na temat zasadności rozróżnienia winy w sensie materialnoprawnym i procesowym oraz zakresów znaczeniowych określeń „przyznanie się do zarzucanego czynu” (art. 386 § 1 k.p.k.) i „przyznanie się do winy” (art. 388 k.p.k.)² uważam, że nie ma on dla głosowanego rozstrzygnięcia znaczenia³.

W doktrynie pogląd, że przyznanie się do winy jest warunkiem *sine qua non* zastosowania instytucji z art. 387 k.p.k. jest jednym z bardziej kontrowersyjnych⁴.

² Na ten temat zob. przykładowo: M. Klejnowska, *Przyznanie się do czynu a przyznanie się do winy*, „Palestra” 2005, Nr 5–6, s. 74–86; M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Zakamycze 2004, s. 203–213; A. Ważny, *Czy przyznanie się oskarżonego do winy warunkuje stosowanie instytucji określonej w art. 387 Kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2003, nr 6, s. 139; na gruncie analogicznych przepisów k.p.k. z 1969 r.: B. Zając, *Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym*, Zakamycze 1995, w szczególności s. 44–52.

³ Z tej przyczyny w dalszych rozważaniach będę używał obu określeń wymiennie.

⁴ Za koniecznością przyznania się wypowiedzieli się np.: S. Waltoś, *Nowe instytucje w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, PiP 1997, nr 8, s. 33; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Zakamycze 2003, s. 987; L. K. Paprzycki (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*, t. I, Zakamycze 2003, s. 960–961; Z. Muras, *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym*, Komentarz, C. H. Beck, Warszawa 2005, s. 347–349; A. Ważny, *op. cit.*, s. 135–141 (autor zmienił poprzednio zajmowane stanowisko – zob. *Kilka uwag na tle art. 387 k.p.k.*, Prok. i Pr. 2000, nr 12, s. 27); A. Ważny (w:) K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego*, Komentarz, C. H. Beck, Warszawa 2005, s. 705–706; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, C. H. Beck, Warszawa 2001, s. 166; M. Jeż-Ludwichowska (w:) A. Bulsiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, D. Kala, D. Osowska, *Przebieg postępowania karnego*, Toruń 1999, s. 132; A. Marek (w:) *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 71; E. Kruk, *Kilka uwag na temat stosowania art. 335 i 387 Kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2000, nr 1, s. 87–88; A. Zachuta, *Proces karny skrócony*, „Palestra” 2000, Nr 7–8, s. 65; M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w Kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002, s. 167 i n.; P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygnięcia w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r.*, Prok. i Pr. 2004, nr 1, s. 46–47; B. Myrna, *Skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) albo bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.)*, *Podobieństwa i różnice*, Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. VIII, s. 209–210; jak się wydaje – P. Hofmański, E. Sadzik, K. Gryzek, *Kodeks postępowania karnego*, Komentarz, t. II, C. H. Beck, Warszawa 2004 r.,

Słusznie Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu głosowanego judykatu, że nieprzyznanie się oskarżonego nie zostało określone w art. 387 k.p.k. jako przesłanka negatywna do uwzględnienia wniosku przewidzianego w tym przepisie.

Problem sprowadza się jednak do pytania, czy można uznać, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, w sytuacji gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia czynu. Uważam, że tak.

Zwrócić należy uwagę, że podobny warunek zawarty jest w art. 66 § 1 k.k. zawierającym przesłanki warunkowego umorzenia postępowania. W powołanym przepisie mowa jest o niebudzących wątpliwości okolicznościach popełnienia czynu⁵. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażanym jeszcze na gruncie przepisów art. 27 § 1 k.k. z 1969 r.⁶ oznacza to, że możliwe jest usta-

s. 405; odmiennie: przykładowo R. A. Stefański, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, t. II, DW ABC 2004, s. 692–693; A. Kryże (w:) *Kodeks postępowania karnego, Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2001, s. 665; A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 268–269; E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, LexisNexis, Warszawa 2002, s. 266; D. Wysocki, *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, PIP 2000, nr 10, s. 93–95; P. Rogoziński, *Dobrowolne poddanie się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej*, PIP 2000, nr 9, s. 55–57; B. Zając, *Prawno-procesowe konsekwencje przyznania się do winy w świetle k.p.k. z 1997 r.*, „Gazeta Sądowa” 2000, nr 2, s. 35–36; S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Zakamycze 2005, s. 260–278; najpełniejszy w zasadzie wykaz dotyczącej tego zagadnienia literatury zawiera praca S. Steinborna: S. Steinborn, *op. cit.*, przypisy 682–684.

⁵ Czynu, a nie przestępstwa jak w art. 387 k.p.k., jednak nie uważam, by różnica ta miała znaczenie dla omawianej problematyki, mimo oczywistych różnic pomiędzy czynem a przestępstwem.

⁶ Uchwała Połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, z. 3, poz. 33; wyrok SN (7) z 11 lipca 1985, RNw 17/85, OSNKW 1986, z. 3–4, poz. 18; tak też przykładowo W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 158; J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 138–139; A. Marek (w:) *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki pod redakcją A. Marka*, PWN, Warszawa 1986, s. 207; tenże, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 111–112; M. Leonieni, W. Michalski, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle ustawy i praktyki sądowej*, Warszawa 1972, s. 38–41; A. Zoll (w:) K. Buchała, Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 222; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, PWN, Warszawa 1989, s. 565; na gruncie k.k. z 1997 r. postanowienie SN z 27 listopada 2003 r., V KK 301/03, OSNKW 2004, z. 1, poz. 9; A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, wyd. II, Zakamycze 2004, s. 1005; T. Kozioł, *Zasada in dubio pro reo a brak wątpliwości popełnienia czynu zabronionego jako przesłanka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, PS 2002, nr 11–12, s. 150; B. Kunicka-Michalska (w:) E. Bieńkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, C. H. Beck, Warszawa 1999, s. 1070; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, DW ABC, Warszawa 2004, s. 263; P. Hofmański, L. K. Paprzycki (w:) *Kodeks karny. Komentarz pod red. O. Górnika*, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 229; M. Kalitowski (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 607–608; J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecnictwo*, Warszawa 1997, s. 145; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1998, s. 114; Z. Sienkiewicz (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 310; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 388; L. Gardocki, *Prawo karne*, C. H. Beck, 3 wydanie, Warszawa 1998, s. 173; M. Surkont, *Prawo karne. Podręcznik dla studentów administracji*, Sopot 1998, s. 129.

lenie istnienia tej przesłanki mimo nieprzyznania się oskarżonego. Uwagi te odnoszą się niewątpliwie do instytucji „skróconej rozprawy”.

O niebudzących wątpliwości okolicznościach popełnienia przestępstwa mowa jest też w art. 335 § 1 k.p.k., zawierającym przesłanki instytucji skazania bez rozprawy. Także i tu nie wyrażono warunku przyznania się oskarżonego. Natomiast w art. 335 § 2 k.p.k. zawarto stwierdzenie o niebudzących wątpliwości wyjaśnieniach podejrzanego⁷, ale z zestawienia obu powołanych przepisów wynika, że wyjaśnienia te nie są przesłanką skazania bez rozprawy, umożliwiają natomiast zaniechanie przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym.

Wreszcie istotna jest treść art. 388 k.p.k. Stanowi on o niebudzących wątpliwości wyjaśnieniach oskarżonego przyznającego się do winy, jako niezbędnej przesłance częściowego postępowania dowodowego.

O niebudzących wątpliwości okolicznościach czynu i takiej winie oskarżonego mowa jest w art. 500 § 3 k.p.k.

Z porównania wszystkich wskazanych przepisów wynika, że warunkiem zastosowania niektórych z powyższych instytucji są niebudzące wątpliwości okoliczności czynu, innych – niebudzące wątpliwości wyjaśnienia oskarżonego, a jeszcze innych – niebudzące wątpliwości wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy. Założywszy racjonalność ustawodawcy⁸ uznać musimy, że zakresy znaczeniowe powyższych określeń nie są identyczne. To zaś prowadzi do wniosku, że do warunków uwzględnienia wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. nie należy ani przyznanie się oskarżonego do winy, ani złożenie przez niego wyjaśnień. Gdyby ustawodawca taki warunek chciał ustanowić, to treść art. 387 § 2 wzbogaciłby o odpowiednie przesłanki, tak jak uczynił to przy okazji innych, zaprezentowanych instytucji.

Z żadnego z przepisów k.p.k. nie wynika założenie, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości tylko wtedy, gdy wyjaśnienia oskarżonego ich nie budzą. I dobrze, że tak jest. O ile trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości, a budzą je okoliczności popełnienia czynu, to z łatwością można wskazać sytuację, kiedy wyjaśnienia oskarżonego z rozmaitych przyczyn wątpliwości budzą, a okoliczności popełnienia czynu nie pozostawiają żadnej niejasności.

Od założenia, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości tylko wówczas, gdy wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy ich nie budzą,

⁷ Na potrzeby glosy przyjmuję, iż wyjaśnienia nie budzą wątpliwości, jeśli ich treść ich nie budzi, przy czym bez znaczenia jest oświadczenie oskarżonego o przyznaniu się bądź nie do czynu.

⁸ A jest to dla dokonania wykładni konieczne, choć niekiedy niesłusznie kwestionowane (zob. np. uzasadnienie nad wyraz wątpliwej uchwały SN z 30 listopada 2004 r., I KZP 23/04 dot. znamion przestępstwa z art. 12a ust. 1 ustawy z 2 marca 2001 r. o wyrobieniu alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych, OSNKW 2004, z. 11–12, poz. 100, s. 5 z aprobowaną glosą W. Radeckiego, OSP 2005, z. 6, poz. 81 i krytyczną J. Błachuta, *Kwartalnik Apelacji Gdańskiej*, 2005, nr 1, s. 132–142; cechą racjonalności ustawodawcy podaje w wątpliwość również W. Radecki w glosie do uchwały SN z 24 lipca 2001 r., I KZP 10/01, OSP 2002, z. 2, poz. 24, s. 99).

już tylko krok do słusznie zarzuconej formalnej teorii dowodowej i uznania przyznania się oskarżonego za dowód najważniejszy.

Nadto, gdyby przyjąć powyższe założenie, to konsekwencją nieprzyznania się oskarżonego (i niezłożenia odpowiednich wyjaśnień⁹) musiałyby być w znacznej części wypadków jego uniewinnienie¹⁰.

Zarysowuje się w związku z powyższym problem racjonalności postąpienia oskarżonego nieprzyznającego się do winy, zaprzeczającego popełnieniu czynu i składającego jednocześnie wnioski o skazanie go w trybie art. 387 k.p.k. Mimo że ocena takiego zachowania nie ma znaczenia dla zastosowania omawianej instytucji, to obserwacja spraw uczy, że motyw oskarżonych bywają rozmaite. Z mojej praktyki (a najpewniej nie są to doświadczenia oryginalne) wynika, że są oskarżeni, którzy nigdy nie przyznają się do niczego, gdyż uważaliby to za dyshonor, a okoliczności przestępstwa odtworzone na podstawie innych dowodów nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do czynu i winy¹¹. I niektórzy spośród nich, czasem ze znacznym bagażem doświadczeń w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości, składają wnioski, o jakich mowa w art. 387, i to niekiedy wnioski o wymierzenie wieloletnich kar pozbawienia wolności.

Przypomnieć należy to, na co zwrócono już uwagę w literaturze¹², tj. rodzaj asekuracji ze strony oskarżonego. Przecież jego wniosek może nie zostać uwzględniony z różnych przyczyn. Nie będąc tego pewnym, oskarżony może nie przyznać się w obawie, by w protokole nie pozostało stosowne oświadczenie, które może być przeciw niemu wykorzystane.

W literaturze wskazano jeszcze na inne przyczyny takiego zachowania się oskarżonych¹³.

Reasumując powyższe rozważania uważam, że stanowisko Sądu Najwyższego wyeksponowane w tezie zasługuje na akceptację. Nie dlatego jednak, że oskarżony ostatecznie przyznał się, ale dlatego, że warunkiem uwzględnienia wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. nie jest przyznanie się oskarżonego (co podkreślono w uzasadnieniu). Przesłanką taką nie jest też złożenie wyjaśnień.

Oczywiste jest stwierdzenie, że okoliczności sprawy należy zbadać w takiej sytuacji szczególnie wnikliwie. Ale przecież należy tak postępować zawsze, niezależnie od tego, czy i co łaskaw jest powiedzieć oskarżony. Zasady oceny dowodów nie zależą przecież od tego, czy ujawniane są one na rozprawie „zwykłej”, czy „skróconej”.

Marcin Świerk

⁹ Które winny się przecież odnosić do znamion strony podmiotowej i przedmiotowej czynu zabronionego.

¹⁰ To konsekwencja zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. – skoro istnieją wątpliwości poważne (a tylko o takie może chodzić) i nieusuwalne (bo oskarżony się nie przyznał).

¹¹ Co do możliwych sytuacji, gdy okoliczności popełnienia mogą nie budzić wątpliwości, zob. S. Steinborn, *op. cit.*, s. 273–274.

¹² D. Wysocki, *op. cit.*, s. 94.

¹³ R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 693.